GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. W Piątek dnia 7. Czerwca. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Czerwca.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Rzeczywisty Radzca Stanu, Xiążę Dmitry Eristow, z Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Maja.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby deputowanych wniosek ministrów dotyczący się tajnych funduszów większością 262 głosów przeciw 171 przyjęty został.

Z dnia 29. Maja.

Przyzwolenie Izby na wniosek ministrów względem kredytu na korzyść tajnych wydatków gazety tutejsze rozmaicie tłómaczą; gazety oppozycyi usiłują ile możności wotum Izby politycznego znaczenia pozbawić i środek ten li tylko jako zgodny z interesem porządku i spokojności wystawiać. Tak n. p. wyraża się Kuryer francuzki: »Ministeryum uzyskało uchwałę tajnych funduszów. Konieczność, do któréj się odwoływało, nad spodzianie mu sprzyjała; ta albowiem opinią publiczną do milczenia przywiodła. Gdyby Izbę wezwano polityczne oddać wotum, Ministeryum owe 200 głosów, które się za kandydaturą Pana Thiersa oszańcowały, przeciw siebie by miało. Zaś w imieniu porządku publicznego żądane wotum w Izbie tylko 71 przeciwników znalazło. Ministeryum ani zaczepiono ani go też nie broniono. Widoczna, że je wszystkie stronnictwa, nawet te, co je trzymają, za prowizoryjne tylko poczytują, za przejście niejako, które rozwięzującym się stronnictwom czasu dość zostawi, aby się znowu zgromadzić.“ — W podobnym duchu tłómaczą się Commerce, Konstytucyonista, Temps i inne, zaś Dziennik sporów tak się odzywa: »Czyż uzyskało Ministeryum tylko wotum konieczności, czyli też zaufania? My zmierzając tylko do ustalenia prawnéj władzy, przeciw nowemu gabinetowi nie będziemy niesprawiedliwi; uznajemy chętnie, że na tém pierwszém posiedzeniu sprężystości, talentu i poświęcenia dowiódł, że więc zaufaniem Izby słusznie poszczycić się może.«

Wczoraj P. Thiers w Neuilly złożył Królowi uszanowanie swoje i prawie godzinę całą z N. Panem rozmawiał.

Liczba osądzonych z powodu zaburzeń dn. 12. i 13. Maja osób w Conciergerie wynosi obecnie 294.

Dzisiaj już cały świat tutejszy powątpiewać

zaczyna o nadeszłych z Alexandryi wiadomościach wojennych. Z Konstantynopola nie mamy żadnych doniesień, co naturalnie zastanawiać musi, kiedy w razie gdyby tak ważne zdarzenie zajść miało, posłowie mocarstw zagranicznych niezawodnie dwory swoje o tém jużby byli zawiadomili.

Co dzień dochodzą smutne wiadomości o licznych bankructwach na prowincyi i w Paryżu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 29. Maja.

Korrespondent gazety Times donosi: „Gdy P. O'Connell wczoraj wieczorem z Izby Niższéj wychodził, przeprowadzało go mnóstwo ludu z sykaniem i gwizdaniem; małą garstkę tych, co go oznakami radości przyjmowali, przegłuszono. Nazywano go wielkim żebrakiem, zdrajcą dzieci w fabrykach pracujących, Papistą, mnichem, Trappistą i „chorągiewką wietrzną.“ Jego zwolennicy twierdzili wprawdzie, że ci, co go wygwizdywali, byli kartystami, przekonałem się wszelako, że między niémi i takie były osoby, które do żadnego nie należą stronnictwa i które go dla tego napastowały, ponieważ w Izbie powiedział, że Torysowie, gdyby się im udało stanąć u stéru zarządów, Królowę w ciągu kilku miesięcy zapewneby otruli. Słyszałem, jak wielu z publiczności nad takiém szatańskiém twierdzeniem głośne swoje oburzenie objawiało. Agitator sam ponuro wyglądał, ale w téj dzikości twarzy jego przebijały się též oznaki strachu. Nie wyrzekłszy ani słowa uszedł do domu klubu reformerów, gdzie młodzi i silni stronnicy jego wkrótce na obronę jego stanęli. Zgromadziła się więc ogromna tłuszcza około wspomnianego domu, a 30 policyantów, co się niebawem ukazali, ledwo zdołali hałasowników na wodzy utrzymać. Czekałem trzy godz. między tą gromadą, ale Daniel (O Connell) z kryjówki swéj nie wychodził.“

Do wielkiéj demonstracyi kartystów na Korsal-Moor, wielkim ugorze pod Manchester, dokąd się ci podżegacze ludu w sobotę koleją żelazną z Birminghamu udali, aby doświadczyć, czy im się tam lepiéj powiedzie, czas i chwila mądrze była obrana. Miały tam w dniu tym wyścigi konne się odbywać, spodziewano się więc, że wielki będzie natłok ludzi, może z 400000 widzów. Wszakże o godz. 10. rano, kiedy zgromadzenie rozpocząć się miało, ledwo 50 ludzi przed ustawioną mównicą się zgromadziło. O godz. 11. ukazał się nareszcie orszak z okolicy poprzedzany bandą muzykantów, a po nim inne nadeszły tłumy z Manchester i okolicy. Wszystkie orszaki miały chorągwie z napisami: n. p.: „Ogólne prawo wyborów albo śmierć!“ „Bóg i prawa nasze!“ „Zniesienie niewoli białych!“ — O godz. 12. zaczęły się czynności zgromadzenia; wówczas już około 7000 ludzi było zgromadzonych a liczba ta wzrosła stopniowo do 10000. Pierwsze jednozgodnie przyjęte postanowienie do tego zmierzało, aby adress Birminghamski i przez to obecne zgromadzenie potwierdzony został. Po niém nastąpiły inne, dotyczące się konwentu kartystów i zabezpieczające mu pomoc i opiekę zgromadzenia, dopóki deputowani onegoż konstytucyjnych obowiązków ku konstytuentom swoim wiernie dopełniać będą. I te postanowienia przeszły i po głośnych wiwatach na cześć podburzyciela Stephensa i karty ludu rozeszło się zgromadzenie.

H i s z p a n i a.

Donoszą z Bajonne z d. 26. Maja: «Hr. Luchana większą część wojska swego pod Orduną skoncentrował, z któregoto miasta Maroto ustąpił, kiedy go podług własnego przekonania bronić nie mógł. Ponieważ równie do prawdy niepodobném, żeby się w Balmasedzie mógł utrzymać, tedy w tym razie, jeżeli podczas odwrotu karolistów Generał Arraos zamierzony swój ruch ku wybrzeżom wykona i równocześnie Espartero w Biskai działania rozpocznie, stanowczych wypadków oczekiwać trzeba. Między karolistami wielkie panuje zniechęcenie. Straty, które w bitwach od d. 26. Kwietnia do d. 14. Maja ponieśli, bardzo znaczne. Nawarczykowie i Biskajczykowie gorzko narzekają, że ich Kastylijczykowie nie posiłkowali, ale i ci mocno ucierpieli. Od chwili, w któréj Guardamino kapitulowało, liczne wydarzają się zbiegostwa w szeregach karolistów a Maroto przy uzupełnianiu batalionów swoich na rozliczne natrafia trudności. Stronnictwo przeciwników jego, dotychczas przez surowość środków jego i przez uniesienie, jakiém mieszkańców i żołnierzy swoich natchnąć umiał, przygnębione, znowu czoło podnosić zaczyna. Jeżeli Espartero swego systemu odwłoki zaniecha i z zniechęcenia karolistów korzystać potrafi, tedy cała sprawa tychże z téj strony Ebro o zgubę przyprawiona. — Nadeszłe tu wczoraj listy prywatne z Durango z dnia 23. Maja donoszą o przybyciu tamże PP. Franchessin i Tosset, którzy się podjęli zaciągnięcia pożyczki na rzecz i korzyść Don Carlosa. Mieli już rozmowę z karolistowskim Ministrem skarbu, Panem Marco del Pont.«

T u r c y a.

Dostrzegacz Austryacki z d. 29. Maja pisze: „Ostatnie doniesienia z Konstantynopola z dnia 15. Maja nie donoszą nic zgoła o

przejściu wojska Ottomańskiego przez Eufrat o czém listy z Alexandryi z dnia 7. m. b. donosiły.«

Teatr Miejski w Poznaniu.

W piątek, d. 7. Czerwca: Wesołowski, muzykalny kwodlibet w 2ch odsłonach. Muzyka przez rozmaitych komponistów. (Sztuka podobna do muzykalnego kwodlibetu: «Student w podróży.«) Przez L. Schneidera. — Nastąpi: Paris w Pomeranii, czyli: Żyd z Międzyrzecza. Vaudeville w 1ym akcie przez Ludwika Angely.

Literackie doniesienie.

Na wielostronne żądanie co tylko wyszło i znajduje się w komisie u E. S. Mittlera w Poznaniu, Bydgoszczy i Gnieźnie:

Drugie wydanie pisma Krügera, J. F. (Król. Pruskiego Radzcy krajowo-ekonomicznego i Nadkommissarza), o instytucie ziemskim dla Wielkiego Xięstwa Poznańskiego, pod względem użyteczności jego, przepisanych dlań zasad szacowania i ich użycia. Cena 1 Tal. 10 sgr.

A U K C Y A.

W poniedziałek dnia 10. m. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. a z południa od godziny 2, odbywać się będzie w domu Państwa Potockich, w narożniku ulic Garbarskiéj i Wodnéj No. 14. publiczna przedaż znacznéj ilości mebli z drzewa mahoniowego, brzozowego i olszowego, kilku fortepianów mahoniowych w kształcie skrzydła, różnych przedmiotów srebrnych, miedzianych, cynowych i t. d. różnych miedziorytów i dobrze dochowanéj basetli (wiolonczeli), zrobionéj przez Hoffmanna roku 1685, a przeistoczonéj przez nadwornego fabrykanta instrumentów Antoniego Bachmanna w Berlinie r. 1775.

Poznań, dnia 4. Czerwca 1839.

Aukcya porcelany.

W dniach 10., 11., 12., 13., 14. i 15. Czerwca r. b., przed południem od godziny 9téj sprzedawać będzie

Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany

w sali tutejszego hotelu Saskiego, przy Wrocławskiéj ulicy,

drogą publicznéj licytacyi za gotową zaraz zapłatą grubą monetą pruską przez podpisanego urzędnika, różne białe porcelany, jako to: naczynia do kawy, herbaty i stołowe, asyety, salaterki do kumputów, talerzyki do konfitur, koszyki do owoców, talerzyki do galaret, sosjerki, sałatjerki, półmiski, talerze, wazy, filiżanki, imbryczki do kawy, mléka, śmietany i herbaty, płaty do zasłon świécnych, urynały, główki do fajek, miednice i różne inne wyroby.

Porcelany w każdym dniu sprzedawać się mające, mogą na godzinę przed zaczęciem aukcyi być obejrzane.

Poznań, 1839.

Koch.

Sprzedaż inwentarza.

W dniu 20. i 21. Czerwca r. b. o godzinie 9téj rano sprzedawany będzie w Chudopsicach w powiecie Bukowskim pod Lwówkiem znaczny inwentarz żywy i martwy, mianowicie 1000 sztuk owiec poprawnych w różnych partyach, kilkanaście krów, wołów i koni, jako też wszelkie gospodarcze i domowe ruchomości z wolnéj ręki za gotową zaraz zapłatę.

Jan Nepomocen Urbanowski.

Znający się na piwowarstwie i gorzelnictwie, który podobnemi zakładami od lat kilku z dobrém zarządzał powodzeniem, pragnie na St. Jan albo znaleść odpowiednie umieszczenie, lub otrzymać dogodną dzierzawę. — Bliższéj o tém wiadomości zasięgnąć można u tutejszéj Expedycyi gazet Deckera i Spółki.

Przeznaczone na przedaż tryki z owczarni zarodowéj w Hünern pod Wąsorzem (Herrnstadt), przybędą d. 24. Czerwca do tutejszego miasta i stać będą w podwórzu oberzy P. Bück przy placu Sapieżyńskim.

Od dnia 2. Czerwca r. b. poczynając i przez czas świętojański jestem w stanie, przyjąwszy dobrego kucharza, służyć także śniadaniami, obiadami i kolacyami gościom.

Freundt, cukiernik na Wrocławskiéj ulicy Nr. 37. pierwsze piętro.

Swieży porter i przedni **prawdziwy Limburski sér** sprzedaje jaknajtaniéj

C. F. Binder w Poznaniu, w rynku Nr. 82.

Turecki tytoń tak nazwany *Drahma Basma* w najwyborniejszym gatunku zalecam pakę po 1 talarze.

Didelot.

Nader piękne z roku 1834. **wina górnowęgierskie** w kufach (beczkach) i znaczny zapas **starych win tokajskich** w butelkach, i też wszelkie inne wina w najlepszych gatunkach, poleca po najumiarkowańszych cenach, a między niemi mianowicie sprowadzone wprost przezemnie **białe i czerwone wina burdegalskie;** pierwsze

po 66 Tal. za okseft, czerwone jako to: Esteph i St. Julien po 80 do 90 Tal. za okseft, ankier za 15 do 16 Tal., w butelkach z ¾ kwarty biorąc partjami, **Esteph** po 12 sgr., **St. Julien** po 15 sgr., **Margaux** po 20 sgr., **Lafitte** 25 sgr. Także prawdziwy angielski porter po 10 sgr.

Handel win
Karola Scholtz.

Doniesienie o wodach mineralnych.

Świeże wody mineralne tegorocznego czerpania, jako to: Salzbrońską, Cudowską, Selcerską, Maria-Kreutzbrunn, Egerską, Geilnaurską, Pilnauerską i Zaidszycką gorzką wodę, Emską, Kissyngską, Pyrmontską, Wildungską i Adelheidską cotylko otrzymałem, i sprzedaję takową tak w całkich skrzyniach, jako też pojedyńczo za umiarkowane ceny. Wiele innych gatunków, tak naturalnych, jako też i sztucznych wód mineralnych, w krótkim czasie się spodziewam.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1839.

T. Kaczkowski.
Szeroka ulica pod liczbą 116.

Duże chustki Lüstrino-Glace, jako też suknie muslinowe *en laine*, w najnowszym guście, wprost z Paryża sprowadzone, poleca w znacznym doborze

Handel mód Meyera Falka,
w rynku Nr. 98. na 1szém piętrze.

Nowo założony
handel towarów żelaznych, stalowych i mosiężnych
L. Auerbach,
w narożniku Szerokiéj i Garbarskiéj ulicy № 18.

poleca dobrany swój skład żelastwa do machin, wozów, pojazdów i pługów, wszelkie gatunki stali, blach ogniwkowych, krat ogniowych (rosztów), naczyń amalią powleczonych, tudzież wszelkie gatunki gwoździ, żelaznych i mosiężnych drutów, niemniéj takichże obić do drzwi, okien i pieców, rozmaitych kłodek, łańcuchów i łańcuszków do bydła, koni i drzewa, noży do rozbierania mięsiw i t. p., stołowych, brzytew, scyzoryków, noży podróżowych, szczypcy, nożyc krawieckich, nożyczek do papieru, nożyczek damskich, wszelkie gatunki żelazek do prasowania, moździerzy, świeczników, młynków do kawy, tac do obnoszenia herbaty i kawy, szczotek, śpinek i obrączek, jako też potrzebne dla rzemieślników wszelkie narzędzia, po nader umiarkowanych cenach, najrzetelniejszą ofiarując usługę.

Handel porcelan, farfur, fajansów i towarów szklannych Michaelisa M. Mischa,
ulica żydowska Nr. 4., podle kupca Salomona Auerbach.

Dostojne Obywatelstwo i Prześwietna Publiczność wydała już pomyślny sąd o rzeczonym handlu, któremu od lat wielu z największą przewodniczę troskliwością. Winien to jestem ciągłym staraniom, aby każdemu najzupełniejszym doborem powyższych artykułów w najgustowniejszym stylu usłużyć. Oświadczam przytém, iż przez szczęśliwie pozakupowane wyroby, któremi tak dogodnie handel mój uposażyłem, postawion jestem w możności zbywania mych towarów po **ścisłe fabrycznych cenach.** Dla zapobieżenia myłkom, pod których sprzyjazny płaszczyk tak często kryją się chciwi spółzawodzce, upraszam Czcigodną Publiczność, ażeby raczyła dobrze uważać na **imię** mojéj firmy, jakoteż i na to, iż handel mój **tylko się w moim domu pod powyższym numerem** znajduje.

Naczyń wszelkiego rodzaju, **w jakiéj tylko żądać ich można ilości,** pożyczam za niesłychanie umiarkowane ceny.

Wprost z Anglii sprowadzoną smołę z węgla kamiennego, jako też Lövy cement i w komis otrzymany rzymski cement ofiaruje w nader umiarkowanych cenach

Handel żelaza, wina i smoły
S. J. Auerbacha,
ulica Żydowska Nr. 2.

Podczas jarmarku na wełnę
jest kilka pokojów i t. d. w domu w narożniku rynku i Wronieckiéj ulicy do wynajęcia.

Wdowa Koenigsberger.